KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Października. — Rok 1847. Poniedziałek. № 279. Jutro, Śty Piotr z Alkantary.

Wczoraj o godzinie 9ej rano, N. CESARZ i KRÓL, nasz Miłościwy MONARCHA, odbył modły w Kościele pałacu Łazienkowskiego Śgo Alexandra *Newskiego*, poczem pożegnał dostojną Rodzinę Cesarską, i z JO Feldmarszałkiem Xciem Warszawskim, wyiechał przez rogatki Petersburgskie do Nowogeorgiewska. Przejrzawszy w tamecznej twierdzy rozmaite przedmioty, warownie i oddziały wojska, wyiechał N. PAN do Petersburga. Mieszkańcy Warszawy uszczęśliwieni pobytem miłościwego MONARCHY, przeięci najczulszą wdzięcznością dla dobroczynnego Ojca i Władzcy miljonów Ludu, ponawiają modły, aby PRZEDWIECZNY raczył GO ciągle obdarzać Błogosławieństwem. — JO Feldmarszałek, Xżę Warszawski, wczoraj wieczorem wrócił do Warszawy.

Wczoraj w Kościele Archi-katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra ze śpiewami wykonała dzieła religijne *Milera* i Rudolfa *Reina*. W Kaplicy Archi-konfraternji Literackiej, odśpiewano przy towa: organu i puzanu Mszę Tob: *Haslingera*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano muzyki religijne *Czernego*. — W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy *Ernsta*, Graduale i Ofertorium *Werdego*.

Wczoraj w południe w salonach pałacu Łazienkowskiego, JO. Xiężna Warszawska, Namiestnikowa, przedstawiła J. C. W. W. X. Cesarzewnie, tudzież J. X. W. Xiężniczce *Sasko-Altenburgskiej*, kilkadziesiąt Dam znakomitych.

Dnia onegdajszego o godzinie 10ej z rana, a wczoraj o godzinie 2ej po południu, J. C. W. Wielka Xiężna Cesarzewna, J. X. W. Xiężniczka Alexandra *Sasko-Altenburgska*, J. C. W. Wielka Xiężniczka Alexandra Alexandrówna, J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu i J. C. W. Wielki Xżę Konstanty, używali przeiażdżki w 4ro-konnym odkrytym powozie, w Łazienkach, Aleach ujazdowskich, na Nowym świecie i Krakows: Przedmieściu, oraz innych ulicach główniejszych Warszawy. Wieczorem Te Dostojne Osoby, i Xżę *Hesko-Kasselski*, znowu zaszczycili Teatr w Pomarańczarni Łazienkowskiej; w którym przedstawiono wyborowe Tańce, 2gi akt Opery *Córka Regimentu*, i 261 raz Balet *Wesele w Ojcowie*. Wykonano oraz nową Uwerturę kompozycji JP. Fr: *Małgockiego*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 5/17 Paździer: r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 26, na które, tudzież na dawniejsze, w 200 wnioskach, złożono rs. 1,744 k. 80 (zł. 11,632). Na żądanie 51 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 17 k. 66) rs. 1,670 k. 61 (zł. 11,137 gr. 12), i umorzono książeczek oszczędności 11. Przeto Uczestników 5,219, posiada kapitał rs. 169,745 k. 31½ (**Zł. 1,131,635 gr. 13**).

Andrzej *Łada* Urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, i Senior Archikonfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, przeżywszy lat 54, zszedł z tego świata wczoraj. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i wszystkich Członków Archikonfraternji Literackiej, na Exekwie iutro o godzinie 8ej zrana w Kaplicy Literackiej odbyć się maiące, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy, tegoż dnia o godz: 4½ po południu, na smętarz Powązkowski.

Sąd Policji Popraw: Ptu Warszaw: wydz: 2go, zapozywa Leonarda *Łosiewskiego*, katolika, lat 33 maiącego, Artystę dramatycznego, obecnie z pobytu niewiadomego, i ostatnio w mieście Radomiu zamieszkałego, ażeby się w Sądzie naszym w celu odebrania z depozytu tutejszego przedmiotów ubiorowych, iemu wyrokiem przysądzonych, za dni najdalej 30 stawił, i z odbioru tych pokwitował.

Według spostrzeżeń Lekarzy tutejszych, w ciągu ubiegłego miesiąca Września, objawiły się w Warszawie różne choroby: u dzieci niebezpieczne zapalenia, biegunki i szkarlatyna; u dorosłych lekki stan tyfoidalny, mniej liczne gorączki przepuszczaiące, maskowanych gorączek takichże mnóstwo, pokrzywki, biegunka krwawa, reumatyzmy, różne zapalenia krtania, oskrzeli i płuc samych, cierpienia stosu pacierzowego, a w końcu miesiąca katary i inne dolegliwości kataralne.

Faierwerk onegdajszy, był iednym z najpiękniejszych iakie kiedy spalono w Warszawie. Rozpoczął się od wypuszczenia 101 rac. Poczem nastąpiły żyrandole o 500 racach kolorowych i zwyczajnych, cyfry różno kolorowe, 800 świec rzymskich w różnych barwach, 6 wulkanów i bukiet z 10,000 rac. Zakończyły ognie bengalskie, oświecaiące uroczy krajobraz rozmaitemi kolorami.

Wczorajszy dzień znowu arcy-pogodny, posłużył do ożywienia licznych przeiażdżek i przechadzek; do najwięcej uczęszczanych należały Łazienki Królewskie. Saski Ogród o różnych porach dnia miał także nader licznych gości. Zadziwiającą iest prawdziwie

ieszcze zieloność drzew i krzewów, w tym pięknym pod tylu względami ogrodzie.

Skład nut muzycz: Fr. *Spiess* i Spół: przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał następuiące nowości: Gorja, Fantazja koncertowa z Opery *Muszkieterowie Królowej*, na fortep:, dzieło 21, zł. 7; tegoż Saltarella, Etuda salonowa na fortep:, dz: 23, zł. 4; i tegoż Fantazja z Opery Sułtana, na fortep:, dz: 24, zł. 5; *Janickiego*, Pamiątka Renu, Ballada na fortep: ofiarowana Panu F. *Halevy*, dz: 5, zł. 6; Rosselena, Fantazja na fortep: z Opery Robert *Bruce*, dz: 94, zł. 7; *Tausiga*. Syrena, Etuda na fortep:, dz: 6, zł. 3; tegoż Wielka fantazja na fortep: ofiarowana P. Henrykowi *Teplitz*, dzieło 7, zł. 4.

Niżej podpisany, utrzymuiący pracownię Narzędzi optycznych, mechanicznych i meteorologicznych, dawniej na przeciw Teatrów, obecnie zaś na Krakows: Przedmieściu pod Nr 436, ma zaszczyt zawiadomić, iż u niego dostać można każdego czasu *Okularów* w rozmaitej oprawie, kryształowych górnych, zwanych Cristal de roche, i wszelkiego gatunku szklannych iak najdokładniej szlifowanych. Obok tego przez szacunek dla światłej tutejszej Publiczności, niepoważa się występować z przechwałkami względem ogniska, sposobu szlifowania szkła, lub używania Okularów, przy świetle lampy, w podróży na śnieg i t. p., ale wsparty 18 letnim doświadczeniem w swoim zawodzie, zapewnia, że iest w możności dobrać właściwe szkło do każdego oka, byleby ono zdolne było ieszcze przyiąć pomoc od okularów. — C. L. *Zeisler* z Berlina, Optyk i Mechanik.

Onegdaj osoby będące na balkonie wiednym z domów przy kolei żelaznej, złożyły w Red: Kurjera zł. 9 gr. 20, zebrane na cel dobroczynny, na intencję przybywaiących tąż drogą.

Miesiąc zeszły Wrzesień zwykle u nas pogodny i ciepły, w roku bieżącym był niepogodny, wilgotny i słotny. Dni pogodnych było 5, na pół pogodnych 9, pochmurnych 17. W tych było dni deszczu 17, mgły 2, grzmotów 1, błyskawic bez grzmotów 1. Wiatr panuiący był południowy, częste też były zachodnie i południowo-wschodnie. Dnia 23 i 26, koła białe otaczały Xiężyc. Na słońcu wiele plam było widać.

Niedawno w iednym Warszawskim domu, podczas wieczornej zabawy, pewny Jegomość powiedział: że iego własny syn iest także iego bratem; potem zapytał: czy to być może rzeczywiście, czyli też iest tylko zagadką? Gdy wszyscy obecni nad tem długo myśleli, iedna wesoła i uprzejma Panienka odpowiedziała: iż to, bez wątpienia, iest doskonałą zagadką, daiącą się rozwiązać tym sposobem: że ów Pan wraz z synem niezawodnie muszą być członkami Bractwa literackiego, lub Różańcowego, albo może są Braciszkami przy którym Klasztorze.

W roku zeszłym przy rozpoczęciu czynności nowego browaru Panów: *Haberbusch, Schiele i Klawe*, wywróżyliśmy najlepsze powodzenie temu zakładowi przez wzgląd na znaiomość fachu Przedsiębierców. Przepowiednia nasza ziściła się, iakoż Publiczność powszechnie oceniła doskonałość trunków z tego browaru pochodzących. Dowodem tego liczne zbieranie się gości w lokalach browaru przy ulicy Przeiazd wprost Długiej, i przy ulicy Miodowej w domu Pana *Rosena*. Tam, Rzemieślnik lub Obywatel, spracowany całodziennym trudem, szuka wieczorem orzeźwienia; przy smacznym kufelku bawarskiego piwa lub porteru toczy się spokojna gawędka, wyprztyka się faieczka lub sygaro, a nabrawszy nowych sił tanim kosztem, wraca się do domu z odświeżonym humorem, z odmłodniałą chęcią do dalszych zatrudnień.

W Księgarni S. H. *Merzbacha*, przy uli: Miodowej Nr 486 *a*, znajduią się następuiące dzieła do nabycia: *Nowe opowiadanie Johna of Dycalp*, zł. 6 gr. 20. *Pamiątka z Krakowa*, opis tego miasta i iego okolic, p. Józefa *Mączyńskiego*, z rycinami i planami, 3 t., zł. 24. *Anegdoty i fraszki*, przez *Johna of Dycalp*. zł. 6 gr. 20. *Czytania Józi*, dziełko przeznaczne dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, przez Stanisława *Jachowicza*, zł. 5. *Etyka Chrześcjańska*, czyli *Teologja moralna*, do użycia szkolnego, przez Antoniego Karola *Reyberger*, a na ięzyk polski przez Jana Kantego *Chodaniego* przełożona, 3 t., zł. 30. *Dzieie Narodu Litewskiego*, w krótkości zebrane przez Teodora *Narbutta*, zł. 12. *Wiązanie Helenki*, książeczka dla małych dzieci, zł. 6. *Zasady ięzyka polskiego*, wyłożone praktycznie dla dziewcząt, przez Emilję G., zł. 4.

Onegdaj około 7mej wieczorem, Xiężyc ku pierwszej kwadrze iuż będący, otoczony był świetnem kołem białem. Wczoraj z rana był iakby przymrozek.

Skład Mathiasa *Cohn*, przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, otrzymał iuż z ostatniego Lipskiego iarmarku część towarów najświeższego zakupu.

Wysokość wody na Wiśle stop 5, cali 2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Niedorostku*, JPanna *Burchardt* 2 kroć, JP. *Chomanowski* i JPanna *Dobrzańska*; po *Arcydziele nieznanem*, JPan *Komorowski* 2-kroć, JPani *Komorowska* i JPanna *Palińska*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 28 Wrześ: (10 Paźdz:) r. b., 28 Uczestników, złożyło Rsr. 102 k. 75, czyli zł. 685; cały zatem kapitał przez 421 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 6,012 k. 22, czyli złotych 40,081 gr. 14.

Anglja.— Xżę Jerzy *Kembrycz*, oraz inni Jenerałowie maiący dowództwa w Irlandji, bawiący za urlopem w Anglji, śpiesznie wracaią do swoich korpusów. — Konsul portugalski P. *M. F. Zeller*, zawiesił swoie wypłaty.

Francja.— Król 8go b. m. przybył do Paryża, gdzie prezydował na obradzie ministerjalnej. — Eskadra francuz: 1go b. m znajdowała się ieszcze w przystani neap:.— Na posłuchaniu deputacji izby handlowej marsylskiej u Xcia *Omal*, oświadczył tenże, iż także iest za zniesieniem wszelkiego cła między Francją a Algierją. — Rząd uwolnił około 80 ieńców arabskich, trzymanych dotąd w niewoli w Cette, i odesłano ich parostatkiem rządowym do Afryki.— Rząd zawrze wkrótce 3-procentową pożyczkę na 250 miljonów fr. — Fregata *Nowy Jork*, przybyła z Nowego Jorku do Szerburga 3go b. m. tylko po 7-dniowej żegludze.— Między papierami zmarłego Marszałka *Udino*, znaleziono kilka własnoręcznych listów *Napoleona*, które wkrótce będą ogłoszone.

Hiszpanja.— Mniemaią, iż Jenerał *Aspirol* otrzyma ministerstwo marynarki. — Posiedzenia Kortezów zwołano na 15ty b. m. — Słynny Szef karlistowski *Kastells*, 3go b. m. znienacka napadł na miasteczko Berga w Katalonji, i złupił tamże kassy rządowe.

Niemcy.— Królestwo Bawarscy 8go b. m. pierwszy raz po powrocie, ukazali się w teatrze nadwornym; Publiczność powitała ich głośnemi okrzykami radości. — Arcy-Xżę *Fryderyk*, 3ci syn zgasłego Arcy-Xcia *Karola*, Cesarsko-austrjacki Wice-Admirał, 5go b m. po krótkiej ch robie umarł w Wenecji, przeżywszy lat 27. Dwór austr: przywdział po nim 6 tygodniową żałobę.— Z Komorn otrzymano w Wiedniu sztafetę, donoszącą także o nieszczęściu. Gdy Arcy-Xżę *Stefan* 7go b. m. na drodze do Ofen, chciał do Raab przeprawić się przez Dunaj, mnóstwo ludu tłoczyło się na statek, aby być w Raab świadkiem świetnej illuminacji na cześć Arcy-Xcia. Powóz podróżny Arcy-Xcia dostał się szczęśliwie na statek, lecz drugi i trzeci powóz, oraz znaczna liczba ludzi, wpadły w rzekę; przy odejściu sztafety brakowało 80 osób, między niemi kilku kawalerów z orszaku Arcy-Xcia. — Arcy-Xżę *Ferdynand d'Este* były Gubernator woienny Galicji, podarował swój pałac w Wiedniu przy ulicy Rebengasse, Arcy-Xciu *Ferdynandowi* Modeńskiemu, z okoliczności iego zaślubin z Arcy-Xżniczką *Elżbietą*.

Włochy.— 30go z. m. umarł w Rzymie Kardynał Józef *Alberghini*, przeżywszy lat 77.

Rozmaitości.— O balonie którym niby kierować można, iak wynalazca Pan *Diupuis Delurt* twierdzi, (o czem iuż donieśliśmy), są ieszcze następuiące szczegóły: Jak puścili się z Panem *Heke* w Bruxelli, doszli stop 20,000 w górę, potem spuścili się pod Szateroa na równinę. Tam P. *Heke* był za prędkim, i wyskoczył raptem z łodzi; balon będąc o paręset funtów lżejszym, poleciał z Panem *Djupuis* znowu w górę; ten iednakże zawołał do swego przyiaciela P. *Heke*: »Nie lękaj się o mnie, ia tylko do Paryża poiadę." Wszyscy tu są ciekawi, czy to spełni, a szczególniej czy wróci na ziemię. — Towarzystwo Fenixa w Londynie kazało zrobić nowy Gazometr, który teraz iest największym w świecie. Ten gazometr ma 146 metrów w około, w przecięciu ma 46 metrów, wysoki 14 metrów, a waży 400 beczek.— W Sztokolmie przedstawia teraz widowisko sceniczne, liczne Towarzystwo Artystów dramatycznych francuzkich, które było w Petersburgu, Hamburgu i Berlinie, a znakomitych Artystów mieści w sobie.— W Paryżu iakoś mordestwa nie chcą ustać. Oto znowu rozniosła się pogłoska, że Pan *Kombarel de Leywal* Członek Izby Deputowanych, ze skąpstwa żonę swoią otruł; a kiedy Sąd kazał ią iuż pochowaną odkopać, P. *Kombarel* uciekł z Paryża.— W przeszłym miesiącu w Teatrze w Pradze Czeskiej, Grawer nazwiskiem *Haupold*, na galerji oparłszy się o osłup, strzelił sobie w głowę; pistolet miał nabity mocno, i straszliwym sposobem sobie czoło i oczy pokaleczywszy, wkrótce umarł. Przyczyną tego samobójstwa, które całą Publiczność zgrozą przeięło, maią być długi, których iego Ojciec zapłacić nie chciał; znaleziono bowiem przy nim list od Ojca, w którym tenże czyni mu wyrzuty, względem iego lekkomyślnego prowadzenia się.— Angielski Kapitan mieszkaiący w Grenadzie zaświadcza, że u murzynów na największą naganę i pogardę zasługuie każdy, kto iaja lub małe ptaszęta z gniazda wybiera. Zepsuć gniazdko, albo niepokoić ptaszka wysiadaiącego, iest u nich bezbożnością. Ptaki z swej strony zdaią się być wdzięczne, a przyzwyczaione do tych czarnych ludzi, lubią koło nich krążyć, zakładać gniazda gdziekolwiek, a czasem w samej chacie ubogiego murzyna.— Kochać ludzi, iest dobrze dla nas; starać się być kochanym, iest dobrze dla nich. Czynić złym dobrze, iest to przeciw nim zbawienną wojnę prowadzić. Dla pogrzebania prawdy, dużo ziemi potrzeba. Kiedy w domu nie siedzisz i tracisz pieniądze, a przeto i gospodarstwo zaniedbuiesz, czynisz tak, iakbyś świecę z dwóch końców palił. Oko pana więcej wykonywa niż ręce. Chcesz mieć sługę wiernego i kochanego, służ sam sobie. Dla braku gwoździa, zginie podkowa, bez podkowy koń upadnie lub kaleczeie, i nieprzyiaciel iezdca na nim dosięże, a to wszystko dla iednego gwoździa.— *Zwierciadło czarodziejskie.* Słynny paryzki magnetyzer Baron *Dupotet*, sprawił nowym wynalazkiem ogromne w uczonym świecie poruszenie. Wynalazł on bowiem

tak zwane *czarodziejskie lusterko*, maiące być tem samem, iakiego mistrze czarnej magji przed wieki używali. Jest to mały instrument z matowego białego kruszcu. Skuteczność iego tem tłumaczy się, iż magnetyzer pewnej taiemniczej siły udziela mu, w iakiś osobliwszy sposób magnetycznem go czyni. Wprawdzie działa to czarodziejskie zwierciadełko tylko na *usposobione ku temu umysły*; wszelako zdarzały się iuż wypadki, że ludzie za zbliżeniem się do niego, w gwałtowne konwulsje wpadali, albo też z przerażeniem na widok iego odskakiwali, ile że im zdawało się, iakby tam sceny z dawniejszych lat życia swego widzieli. Baron *Dupotet* oświadcza, iż wynalazek iego znacznie da się wydoskonalić, i mnogie inne daleko ważniejsze odkrycia rokuie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dąbrowski Adam Oby: z Rossji; Jabłołkowski Józ: Ob: z Częstochowy; Korzeniewska Albertyna Oby: z Częstochowy; Leśniowski Felix Oby: z Radomia; Majewski Józ: Oby: z Rudkowa; Smoleński Józ: Emeryt z Teplic; Zawisza Alex: Oby: z Pokrzywnicy; Zwejgbaum Chaim Kup: z Lipska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 9/21 Października r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Dyrekcji Poczt Królestwa Polsk:, w Warszawie przy ulicy Krak:-Przedm:, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę NARZĘDZI SŁUŻBOWYCH, dla Zarządu Pocztowego potrzebnych, iako to: *a)* Herbów Królestwa na blasze żelaznej malowanych, w piecu lakierowanych, większego i mniejszego rozmiaru; *b)* Wag pakietowych z belkami i łańcuchami żelaznemi, oraz szalami drewnianemi; *c)* Ważek małych do ważenia Listów, z belkami żelaznemi i szalkami mosiężnemi; *d)* Gwichtów mosiężnych od 1 do 10 funtów; *e)* Gwichtów żelaznych, od 1 do 100 funt:; *f)* Skrzyń kassowych; *g)* Skrzyń kursowych do Poczt; *h)* Juk skórzanych do Poczt; *i)* Tołubów futrzanych suknem pokrytych; *k)* Berlaczy futrzanych dla straży. Do licytacji na dostawę szczegółów powyższych, przypuszczeni będą tylko Majstrowie wykwalifikowani, lub też Kupcy, w Składzie swym szczegóły powyższe posiadaiący; dla tego też, do deklaracji podawać się mianych, należy dołączyć dokładne dowody przekonywaiące o wymaganej kwalifikacji. Przedsiębiercy przystępuiący do licytacji, mogą składać deklarację na dostawę kilku szczegółów, lub też poiedynczo na każden z wyżej wymienionych. Deklaracje podług ogólnie przepisanych form ułożone, składane być maią na ręce Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Poczt, najdalej do godz: 12 w południe, później podawane, lub też nie podług wzoru wystawione, uważane będą za nieważne. Szczegółowe warunki do licytacji, odbywać się mianej na przedmiota wyżej przywiedzione, tudzież wzory dostawić się maiących szczegółów, przejrzane być mogą w Kassie Głównej Pocztowej każdego dnia wyiąwszy Świąt uroczystych i Niedziel, do godziny 9 z rana do 3ej z południa.

Dnia 8/20 b. m. o god: 10 rano, w zakładzie Stada Rząd: Koni w Janowie, odbędzie się sprzedaż publiczna, 17 KLACZ stadnych, pokrywanych w r. b. ogierami angielskiemi.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania KARETA poczwórna, rozkładana (Landau), pochodząca z iednej z znakomitszych Fabryk Warszawskich, w najświeższym fasonie, ieszcze nieużywana, z wszelkiemi rekwizytami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nro 1263, na dole od frontu.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż zakład DAGUEROTYPOWY Ludwika Stolpe, przeniesionym został z ulicy Wierzbowej na ulicę Senatorską, między Ratuszem a Kanonickami, wchodząc w bramę na 1m piątrze, na balkonie. Zdejmuią się PORTRETY codziennie bez względu na pogodę, od godz: 8 rano, do godz: 4ej po południu; ceny są stosowne do wielkości od 10 do 12 i 20 zł.; a staraniem moiem będzie, iż Szan: Publiczność zadowoloną zostanie z moiej roboty.



Onegdaj w czasie illuminacji w Łazienkach Królew: przed pałacem, w natłoku Publiczności, zgubioną została PELERYNA z Płaszcza szaraczkowego, nowa; Łaskawy znalazca raczy oddać za stosowną nagrodą do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej, na ręce Szwajcara.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
na Solcu pod Nr 2913 A.

W dalszym ciągu poprzedniego naszego ogłoszenia, zawiadomiamy Szanowną Publiczność, iż ceny DRZEWA OPAŁOWEGO SUCHEGO na miejscu w Zakładach, bez odwózki, ustanowione zostały iak następuie:

Jeden Sążeń pół-kubiczny drzewa sosnowego, obejmuiący 108 stop kubicznych na miarę polską, w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokcia długich, Rs. 3 k. 30.

Jeden Sążeń pół-kubicz: takiegoż drzewa w szczapach na pół przerżniętych, 18 cali długich, Rs. 3 k. 45.

Warszawa dnia 4/16 Października 1847 r.

Dyrektor Zakładów, A. *Laessig*.



PANTALJON palisandrowy o 7miu oktawach; oraz drugi mahoniowy, mało używany, są do sprzedania lub naięcia, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.

Jan *Szteinbrich*. Komornik przy Trybunale tutejszym, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2239 przy ulicy Nalewki, do domu W. Ciesielskiego, na 2gie piątro, wprost ogrodu Krasińskiego.



W d. 15 b. m. po południu, zginęła SUKA, wyżlica, 9 miesięcy maiąca, nie wielka, kasztanowata, gładka, z długiemi uszami, z białą odmianą na piersiach i pod brzuchem, oraz koniec iednej z przednich łap biały. Łaskawy Znalazca, za odprowadzeniem iej do domu przy ulicy Długiej pod Nr 572 i 3, do Służącego Maxyma, otrzyma Rubla sr. nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 3ci raz *Zięć i Spekulant*. 51szy raz *Spis wojskowy*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Przeiazd i Tłumackie, w domu dawniej Ossolińskich, grać będzie z Kompanją JP. *Wilhelm*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Ozór, Szczupak z sosem, Lin smażony, Befsztyk, Rozbratel.— Obiad: Krupnik i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczeń huzarska, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk, Kaczka, Pieczeń huzarska, cielęca i barania, Zrazy zawijane i nelsońskie, Kotlety cielęce, Potrawa z pulard z truflami. Rozbratel, Ramsztyk.— Obiad: Zupa korniszonowa i rumiana, Sztuka mięsa, Ozór, Indyk, Szarlot.